

GAZETA POZNANSKA

Nro. 50.

w Szrodę dnia 22. Czerwca Roku 1808.

Uwiedomienie loteryi. Ponieważ ciągnienie tu założoney Loteryi do przedaży gruntu Nr. 91 przed Wrocławską bramą dla krotkości czasu i nie nadeszłych listow osob daleko mieszkających w tym miesiącu miejsca mieć nie może, odkłada się więc termin na S. Bartłomiej to jest na d. 24. Sierpnia oraz stanowi się, że loży tylko do końca przyszłego miesiąca wydawane będą, aby listy w czasie przyzwoitym zakończone i przysłane bydz mogły. Każdy więc chcący bydz uczestnikiem tey korzystney loteryi, starać się ma jeszcze przed 1. Sierpnia o przyzwoite losy, ponieważ później żadne wydawane nie będą. W Poznaniu dnia 21. Czerwca 1808.

Magistrat Miasta Poznania.

IZBA EDUKACYINA.

W dalszym ciągu doniesień o ofiarach czynionych dla dobra wychowania Narodowego, cieszy się, iż pomimo czasowych trudności, może uwiadomić troskliwych o dobro oświecenia publicznego obywateli, o wzroście szkolek mieyskich i wieyskich, co wzbudza otuchę, iż w okolicznościach łatwiejszych, za staraniem ciągłym Prefektur, gorliwością zacnych Proboszczów, przykładaniem się światłych obywateli, i za poznaniem z czasem użytku przez włościan, zamiar tak ważny zaprowadzenia szkół powszechnie w kraju, iak najpomyślniejszym uwieńczoney zostanie skutkiem.

W Departamencie Warszawskim.

Oprócz stałego utrzymania i polepszenia szkół dotąd założonych, wprowadzone zostały za staraniem Prefektury Departamentu Warszawskiego, przez czynność niespracowaną Assessora w wydziale Edukacyinym, JP. Bacciarellego, szkoły następujące.

W Powiecie Łęczyckim.

W mieście Zychlinie, JP. Mitowski Burmistrz już od 1go Lutego zaprowadził tym-

czasowo szkołę, a Prefektura urządziła przyszły stan teyże według przepisów Izby Edukacyiney. W. Pruszek dziedzic, wystawia dom szkolny i ogród nadaie dla nauczyciela.

W Powiecie Warszawskim.

W Łomnach JP. Trębicki dzierżawca generalny, okazuje troskliwość i gorliwość w założeniu tam szkoły, wyznacza trzy morgi gruntu dla nauczyciela na ogród, zboża korcy 22., w pieniądzach złotych 200, a drugie zł. 200 na nadgrody dla uczniów. JX. Proboszcz Zakrzewski, równie gorliwy, przykładą się w zbożu. Prefektura urządziła repartycją tey szkoły.

W Powiecie Gostyńskim.

W Popłacinie, Staropolu i Krubinie zostały szkoły założone. W Krubinie i Staropolu, Urzędnik wyznaczony do czynienia repartycyi, ziechawszy na te miejsca, z zadziwieniem i radością znalazł, że już włościanie sami wprzód z własney gorliwości przyięli nauczycieli, i te dwie wsie żądały mieć osobne i własne szkołki z ofiarą utrzymania onych własnym kosztem; rozkład

stosownie do żywienia włościan na osobne szkoły jest urządzony.

Cztery szkoły nowo zaprowadzone w parafii Kiernozkiej, za gorliwym staraniem Proboszcza, JX. Duchnowskiego, i szczodrobliwością przykłądną dziedziców, to jest: w Kiernozie i Czerniewie, gdzie JP. Ignacy Łączyński Pułkownik lekkiej jazdy, Dziedzic Kiernozi, a JP. Teodor Łączyński Dziedzic Czerniewa, oprócz wyznaczonych domów na szkoły, dają drzewo na opał, iako też po 100 zł. rocznie dla nauczycieli.

W Brodnym, W. Zawisza Dziedzic, ofiarował dom na szkołę z wszystkim porządkiem i opalem, prócz tego zastępuje opłatę od 10. ubogich uczniów, a W. Zawiszyna małżonka jego, dziesięć dziewcząt uboższych swoim kosztem uczyć każe.

W Osinach, JP. Zabłocki Dziedzic, ofiarował mieszkanie na szkołę i drzewo na opał, równie opłatę za ubogich uczniów. JX. Duchnowski Proboszcz w Kiernozi, prócz przyłożenia się do płacy nauczyciela, sam w szkole swojej tłumaczy religijną i meralną naukę przez siebie ułożoną.

W Gąbinie nowo organizowana szkoła przez JP. Filitz.

W Powiecie Błotkim.

W Izdebnie, o którym dawniej w gazecie doniesionym zostało, iż Dziedziczka JW. Szymanowska, utrzymywała swym kosztem nauczyciela, teraz już na tę szkołę, stale urządzone są składki według przepisów Izby Edukacyjnej, z uposażeniem iey na zawsze od Dziedziczki w zbożu i pieniądzech, do czego przykłąda się także JX. Proboszcz i JP. Łubieński dzierżawca; w Lesznie pod Warszawą, otworzona i urządzona została szkoła staraniem gorliwego o dobro wychowanie włościan Dziedzica, JP. Michała Szymanowskiego, który ustąpił bardzo porządnego domu na szkołę, i dla nauczyciela wraz z nadanym ogrodem. Albo repartycja składki na włościan już jest uczyniona, i

szkoła się odbywa, iednak gdy w terażniejszych okolicznościach dla zubożenia, włościanie nie są wszyscy w stanie wypłacenia onych, Dziedzic utrzymuje nauczyciela na swoim stole, i do pensyi od włościan nie odebraney, temuż dopłaca.

W Zaborowie, Dziedzic W. Zaborowski przeznaczył dom na szkołę, ofiaruje ogród i opał. Zenże w Zaborowku i Wąsach buduje dom szkolny.

W Radziejewicach nowa szkoła urządzona, repartycja rozłożona i nauczyciel przeznaczony.

W Rokitnie repartycja urządzona. Dominium wyznaczyło płacę na ogród, JX. Proboszcz ofiarował 200 zł. na wystawienie domu, i oświadcza łożyć koszt na książki elementarne dla dzieci ze wsi przez niego dzierżawionych.

W Grodzisku towarzystwo ieszcze nie jest zakreślone, ale Proboszcz JX. Szaniawski utrzymuje szkołę w domu swoim.

Toż w Kazuniu, gdzie tymczasowo JX. Proboszcz płaci uczącemu od każdego ucznia.

W mieście Nadarzynie szkoła zaprowadzona. Dziedzic JW. Podskarbi Ostrowski, przyrzekł dom wybudować i plac na ogród przeznaczył, równie zalecił, dom tymczasowie na szkołę użyty wyreparować.

W Departamencie Kaliskim.

Oprócz ciągłej staranności Prefektury o utrzymanie Szkołek dawniej zaprowadzonych, nadesłane zostało Izbie Edukacyjnej od teyże doniesienie, o 10 razem szkołach w ekonomii Krzepickiej, niektórych na nowo zaprowadzonych, a innych ulepszonych, iako to:

1. w Mieście Krzepicach.
2. we Wsi Zaiączkach.
3. — w Pankach.
4. — w Truskulasach.
5. w Kolonii Fridrichshuld.
6. — Kuhlhausen.
7. — w Klucznie.

8. — w Starokrzepicach.

9. — w Dankowicach.

10. — w Kuźniczce.

Wszędzie w przytomności dozorów i zgromadzonych włościan, nauczyciele instalowani byli przy mianych mowach od JXX. Proboszczów Giemzińskiego i Onińskiego. Szkoły te ciągle odbywają się i znaczna jest w każdej liczba uczniów.

W Departamencie Płockim.

JP. Piotr Gembard Dziedzic wsi parafialney Siecienia, ofiaruje grunt na ogród dla nauczyciela, a JX. Proboszcz Walenty Chądzyński mieści szkołę w Plebanii, staranie o niej na siebie przyjmując.

JX. Zaniewski ubogi Wikaryusz z Przewodowa, pod Pultuskim, oświadcza własnym kosztem wystawić szkołę przy Probostwie.

Założone od rządu przeszłego dwa Instytuta, jedno w Poznaniu, drugie świeżo w Łowiczu, w ważnym celu kształcenia przyszłych nauczycieli wiejskich, tak co do obyczajów, iako też do metody uczenia i umiejętności wydoskonaloney w tym wieku Pedagogiki, ucierpiawszy wiele tak w stracie czasu, iako i w uczniach, przez zabranie domów im przeznaczonych na potrzeby wojenne, od kilku już miesięcy na nowo otwarte zostały.

Instytut Poznański, mimo przeniesienia swego tymczasowemu do innego i szczupłego domu, w najlepszym porządku od JPana Jeziorowskiego Rektora utrzymywany, od prawil popis z potrzebnych nauczycielom wiadomości. Od czasu otwarcia swego po wojnie, dostarczył siedmiu seminarzystów z liczby zupełnie wykształconych, a ośmiu z liczby na kilka miesięcy dla usposobienia mu przesłanych.

Instytut Łowicki przed samą wojną założony, przez nią przerwany, przyłożył się już także w dostarczaniu nauczycieli, tak stałych, iako też i miesięcznych. Dan w

Warszawie na Sessyi Izby Edukacyney dnia 7. Czerwca roku 1808.

Walenty Sobolewski, Prez.
Lipiński Sekr. Gen.

z Paryża d. 4. Czerwca.

(z Monitora.)

Ważna wyspa Gothland zabrana została w dniu 1. Maia przez wysłaną z Libawy wyprawę rosyjską.

Forteca Sweaborg podobnież dnia 3. Maia w południe od woyska rosyjskiego obańczoną została. Miasto Abo i nayznaczniejszy miasta w Finlandyi z radością wykonały przysięgę wierności Monarsze Rossyiskiemu. Garnizon w Sweaborg liczył 8000 głów; poszedł w niewolę.

W rozmaitych zapadłych potyczkach utracili Szwedzi 4000 ludzi w zabitych, rannych i zabranych. Można już rachować stratę Szwedów na 12,000 ludzi. Zaisle niedoczekają się od Anglii pomocy, stracie ich wyrównywałacey. Gdzież są angielskie armie i floty, podczas kiedy Szwecya sakryfikuje się za ich sprawę? Przed Kadyx. Pociągnięta interessami hiszpańskimi, wysłała 10,000 ludzi do Gibraltaru; 4000 ludzi nadymało się tryumfalną pychą przed Kadyx. Ukazał się rozejmowy okręt o 74 armatach; przyięty został armatami. Wyszedł bat rozejmowy; odebrał następującą odpowiedź od Generalnego Kapitana: „Niepotrzebuujemy was; jeżeli mamy zakłócenia z Francuzami, nie wam do tego: jeżeli zachodzą między nami dyskusye, te się tyczą interessów familii. Radzibyście popalili okręty i zagrabili francuzkie i hiszpańskie eskadry; to by was to pokrzepiło; tymczasem bardzo się mylicie, rozumiejąc, iżbyście nas niezastrali w pogotowiu. Mamy 15,000 ludzi w obozie St. Roch i drugie tyle tutey. Prócz tego ciągnie tu General Solano z swą dywizją, a francuzki General Dupont wchodzi w 30,000 ludzi do Sevilli.”

Tym czasem intrygują Anglicy na wszel-

li sposób u Marokańczyków; lecz Cesarz żądał od Króla Marokańskiego kategorycznej odpowiedzi i Xiaże ten zapewne niebędzie takim szaleńcem, aby zwał na siebie niewiść razem Francyi i Hiszpanii: pierwsze go wystrzału armatnego, któryby przeciw Ceuta uczynił, długo by mu przyszło żałować.

z Paryża d. 6. Czerwca.

Przeznaczenie nowego Króla hiszpańskiego nastąpi uroczystie, gdy się wielka Junta rządowa w Baionnie zgromadzi.

General Sebastiani przybył tu z Stambułu w nocy na 6ty t. m.

Jego Królewska Mość Neapolitański, przybył — iak słyhać — 2go t. m. do Lugdunu.

General Menou otrzymał w Turynie razem wielki krzyż legii honorowej i nominacyą na generalnego Gubernatora bywszej Toskanii.

Monitor zawiera co następuje:

„Mamy urzędowe wiadomości z Martyniki i Guadelupy dnia 6. i 10. Kwietnia. Wszystkie posiłki i żywności wysłane tam przed 4. miesiącami na 13. okrętach wojennych, doszły szczęśliwie mimo zasadzki krążących okrętów nieprzyjacielskich. Osady w najlepszym znajdują się stanie; opatrzone dostatecznie w żywność, wojsko i amunicyą wojenną. Garnizon w dobrym jest stanie zdrowia i nadeszłe wiadomości zaspokajaiają zupełnie w względzie środków obrony tych wysp. Nieprzyjaciel pokusił się, lądować do *Port du Marin* w Martynice, lecz przez mieszkańców maleńkim oddziałem wojska liniowego wspartych tak dzielnie odpartym został, iż się zapewne niewróci. Korsarze przed Gwadelupą krążą z zwykłym sobie dobrem powodzeniem.”

W Baionnie nadzwyczajnie się podobał pułk jazdy polskiej z swej wyborney powierchowności. Wszystkie wojska przybywające

do Baionny, przechodzą tylko udając się niezwłocznie do dalszych swych przeznaczeń.

Okolo zamku w Compiègne, rezydencyi Królewskiej familii hiszpańskiej, pracuje codziennie przeszło 300 ludzi. Las najpiękniejszym jest w całej Francyi dla myślistwa. Suita Króla Karola składać się będzie tymczasowo z 2. Szambelanów, iednego Radcy stanu, 2 Sekretarzów, iednego Podskarbiego i t. d. Królowa i Xieźniczka Alkudyi mają 6. dam nadwornych etc.

Dzisiejszy Monitor zawiera artykuł z Gdańska dnia 12. Maia, w którym, między innemi czytamy, co następuje:

Szwecya wystawia teraz godny uwagi obraz. Owi Szwedzi, którzy na początku 18go wieku z tak wielkiem powodzeniem przeciw Rossyanom walezyli i w potyczkach niewyrównywaiącey potęgi zawsze zwycięstwo odnosili, dziś za każdym razem nietylko przez równą ale nawet daleko mnieyszą siłę rażeni bywaią. Finlandya Szwedzka, pełna jezior, wawozów i warownych punktów, zdobytą została wśród zimy i we wszystkich zayściach Rossyanie, częstokroć w mnieyszej daleko liczbie, zawsze wygrywali. Pruźniaccy i niewiśni nowiniarze chcieli ganić marsz Generała Buxhövdena a nawet plamić jego działania. Tymczasem rzecz niezaprzeczona, że General ten na wielką zasłużył sobie pochwałę przez zdobycie kraiu, który tak jest ważnym dla Rosyi, iż go zapewne nigdy z rąk swoich niewypuści. Mocno by się mylił, ktoby Szwedzką z Rossyiską porównywał chciał Finlandyą. Szwedzka Finlandya jest kraj bardzo piękny. Ma kilka miast z 12 do 15,000 mieszkańcz, i tak będzie polepszony, iż ludność jego, wynosząca podziśdzien million mieszkańca, w przeciągu 20 lat o przeszło drugie tyle wzrośnie. Operacya ta przynosi wielki zaszczyt polityce Hrabiego Romanzowa i dowiedzionej czynności Generała rossyjskiego. Osoby, znaiące tak rzeczy w Rosyi, wiedzą, z iakim pośpiechem

i precyzją zajmował się Imperator wszystkimi szczegółami i o wszystko sam miał staranie, co tylko do tej wyprawy należało.

Forteca Sweaborg, mająca garnizon z 7000 ludzi i 150 szalup kanonierskich i opatrzona w żywność na 8. miesięcy, poddała się z piękną flotyllą w swym porcie, nie dopuściwszy kopania przykopów.

Ważna przez swe geograficzne położenie wyspa Gothland także zdobytą została. Tu, iakoż też w Finlandyi, z radością mieszkańcy zabiegali drogę Roszjanom. Według wiadomości z Danii zaszło w Norwegii kilka potyczek a Szwedzi zawsze z stratą od 4 do 500 ludzi niewolnika porażeni zostali. Po całym Królestwie panuje nieukontentowanie. Uskarżają się mocno na politykę gabinetu i w tak niepomysłnych dla narodu zdarzeniach widzą wypadki utracenia przywilejów i konstytucyi. Wojna kosztuje już Szwecyi przeszło 15,000 ludzi, częścią poległych, częścią zabranych.

I tak Monarchia ta, którą roztropność, męstwo i geniusz na wysoki świetności stopień wyniosły, przez nierozwagę i szaleństwo zbliżyła się ku swemu upadkowi. Słusznie się teraz każdy pyta, jakim sposobem Król Szwedzki, taki zuch w obradach, mieć może tak łagodny i powolny charakter we wojnie? Gdyby mógł wskrzesić cień wielkiego Gustawa, usłyszałby od niego, że trzeba być rozważnym, ostrożnym, roztropnym iako staruszek, podczas obrad gabinetowych, a czynnym, żwawym i natarczywym we wojnie, skoro wybuchnie. Nieposzło lepiej w Finlandyi, iako w Pomeranii. Jego postępowanie w Stokholmie przypomina każdemu postępowanie jego w Stralsundzie. Nim przyszło do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, zdawał się, mieć sobie sam za powinność, zniszczyć wszystkie woyska francuzkie. Wychodził sam codziennie dla naigrawania się z szylkwacha. Lecz na pierwszy wystrzał karabinowy zasłonił się morzem od Francu-

zów. Nim uderzono na Finlandyą, popisował się z tą samą odwagą, lecz na krok się niewyruszył z palacu swego. Skoro się wojna rozpoczęła, ani myślał wyjść ze stolicy. I w samej rzeczy znalazł tam sposobność kierowania wyprawami godnemi siebie. Wiadomo całemu światu, z iaką zręcznością komenderował więzieniem Pana Alopeus, małżonki, dzieci tego Ministra i 5 do 6. Sekretarzy legacyi rossyjskiej. Jeżeli w żylach jego płynie krew wielkiego Gustawa, czemuż nie szukał sławy godniejszej swych przodków? Czemuż nieposzedł do Finlandyi? Czemuż się nie zamknął w fortocy Sweaborg? Czemuż temu, że po Karolu VII. nic więcej nieodziedziczył, iako frak, fryzurę i szaleństwo.

Skutki polityczne ze złączenia Finlandyi z Rosyją tak są wielkie, iż zdarzenie to samoby rząd uniesmiertelniło. Nabycie prowincyi z miliona mieszkańców, prowincyi, odległej 40 mil od stolicy, zajęcie stu mil brzegów nad tym samym morzem, które oblewa mury Petersburgskie i kraiu, który dostarczać będzie dobrych i licznych matyków, obfitęm są źródłem nietylko bezpieczeństwa, ale też pomysłności. Czemże będzie na przyszłość Szwecya, gdy sam Stokholm z drugiej strony cieśniny od Roszjan rządony będzie, gdy Królowie szwedzcy z wież pałaców swoich widzieć będą mogli banderę rossyjską, gdy w każdej wojnie pierwszy wystrzał armatny zachwyci koło murów stolicy? Co mówimy, stolicy? Wkrótce po niej. Królowie Szwedzcy nie zechcą mieszkać w mieście nagrańicznem, gdzie mogą zasnąć iako Szwedzi, a ocucić iako Roszjanie. Gustaw IV. nie lubi wcale Stokholmu i niebędzie mu bardzo bolesno, opuścić go. Królowie i narody nieszczęśliwe ulegały w nadzwyczajnych walkach. Któż się mógł spodzierać, iż jedna batalia monarchią Fryderyka skruszy, że kilka marszów zupełnie armię austryacką pokonaia? Przy tych wiel-

kich zdarzeniach szczęśliwsze obrachunki zniweczyły inne kalkulacye. Lecz tu nie masz żadney kalkulacyi, że Król Szwedzki wystawił na sztych byt swego tronu i szczęście swego narodu. Król bez uwagi, największą jest plagą dla narodu.

Następujące charakteryzujące żołnierza Francuzkiego zdarzenie, znajduje się w Monitorze.

„Pewny sierżant Francuzki otrzymał kwatery w Neissie u starey kobiety; po wieczery prowadzą go do pokoju na pierwsze piętro dla przepędzenia tam nocy. Nazajutrz rano gospodyni nie widząc sierżanta, kłaczę do drzwi iego, nikt nie odpowiada, lecz słyszy tylko płacz i wzdychania, kiedy niekiedy mocnym iękiem przerywane. Poczciwa staruszka zatrwożona, ośmieliwszy się iednak otworzyć drzwi, widzi siedzącego na łóżku i płaczącego. Spostrzegłszy gospodynią pyta iey ze łkaniem; „Zkąd wzięłaś to prześcieradło, te poduszki, te firanki? Ona odpowiada, że ie kupiła. — Od kogo? gdzież on iest? gdzie go znajde? — Tu w miescie; iest to dawny huzar, który wyszedłszy ze służby, kupił sobie mały domek, gdzie na łonie swey familii żyje. — Zaprowadźcie mnie zaraz do niego. — Sierżant ubiera się natychmiast i spieszy do huzara. Od kogo wzięłaś prześcieradła, firanki i poduszki, które tey pocziwey kobiecie sprzedałaś? — Jest to część zdobyczy moiey w Szampanii kiedyśmy tam pociągneli pod sprawą Xiążęcia Brunświckiego. — Czy przypominasz sobie owe dzieci, co oblewając łzami twe ręce, zaklinało cię w imieniu Boga, abyś starym i słabym rodzicom iego zostawił ich pościel? — Cóż miałem robić; w wojnie co ieden zostawia, to drugi zabiera. — Nie przypominasz mnie sobie więc; lecz ia przypominam sobie dobrze twarz twoją. Dziecko, którego proźb nie wysłuchałaś, z którego rodzicom źle się obeszłaś, stoi przed tobą, to iest ia. — Hu-

zar cofnął się zalekniony. Sierżant mówi dalej: Mogłeś odrzucić proźby dziecięcia, lecz powiedz mi cożeś zrobił z kleynotami, które matce moiey wydaries? — Przedałem ie niewiem komu. — Rodzice moi przebaczyli ci, niestety! nie żyją już, ale cożeś zrobił z siostrą moją, którą gwałtem z sobą porwałeś? — umarła Na te słowa sierżant przejęty gniewem, podnosi rękę dla uderzenia lecz dwoie dzieci pada mu do nóg, błagając o przebaczenie dla oycy. — Na ten widok Francuz uspokoja się i oddala mówiąc z powagą: „Nauucz się znać Francuzów. Łzy moie nie mogły cię dawniey wzruszyć; łzy dzieci twoich rozbraiają mnie. Wybaczam ci; lecz przez akrucie twoją zasłużył, ażeby ci Bóg także przebaczył.

Od Menu d. 7. Czerwca.

Głoszą, iż Cesarz Franciszek w krótcie koronowany będzie iako Cesarz Austriacki.

z Kassel d. 7. Czerwca.

W nocy na piątek powrócił z swey misyi z Paryża JP. Marinville, pierwszy sekretarz gabinetowy. Przedmiot poselstwa iego nie wiadomy.

Hrabia Blumenthal nominowany iest Burmistrzem Magdeburgskim.

z Werony d. 29. Maia.

List z Neapolu d. 23. Maia donosi co następuje: „Tey nocy Król nasz ukochany Józef wyiedzie z tąd na Ankone do Medyolanu. Cel tey niespodzianey podróży nie iest ieszcze wiadomy w publiczności. U dworu głoszą tylko, że bardzo ważnych rzeczy i zdarzeń spodziewać się należy. Dorozumiewają się niektórzy, iż Król widzieć się będzie z bratem swoim, Cesarzem, w którymkolwiek mieście południowej Francyi.”

z Madrytu d. 23. Maia.

Seym wielki, w Baionnie zgromadzić się mający, składać się będzie z 150 osób, częścią z duchowieństwa szlachty i mieyskiego stanu. Między nominowanymi już deputowanymi znajdują się Arcybiskupi z Burgos i

Sevilli, Biskupi z Walencyi, Zamora, Oren-
te, Pampelona, Girona i d'Urgel i Genera-
łowie zakonów Benedyktyńskiego, Kazno-
dzieyskiego, Franciszkańskiego i. t. d.

Stósownie do rozkazów JO. Xięcia Berg i
naywyższej Junty rządowej, wszyscy Depu-
towani ziechać się muszą przed 15. Czerwca
do Baionny. Mają zlecenie, zasięgnąć wszel-
kich, ile bydz może, wiadomości i wyia-
śnień o stanie publicznego wychowania, rol-
nictwa, handlu, prawodawstwa, słowem o
wszystkiem, co tylko szczęście ich kraju ob-
chodzić może.

Don Juan Escoiquitz mianowany jest
Radzcą Stanu i Kawalerem orderu Karola III.

Zdaie się, iż Xiąże L'Infantado przed-
sięwzięcie podróż do Hollandyi.

JO W. Xiąże Berg, przyimował dnia 20.
deputacyą wszystkich szkół madryckich. JP.
Mannes, ieden z przelożonych uniwersyte-
tu, miał mowę następującą:

„Szkoly Królewskie miasta Madrytu sta-
wiają przed W. Xięcią Mcią, dla złożenia
Mu hołdu uszanowania i wierności swojej;
tę mając nadzieję, iż W. Xięcia Mość tey sa-
mey udzielać im będziesz opieki, iaką Jego
Cesarska Mość Professorów szkół publicznych
w swém obszerném Państwie zaszczyca. Je-
żelić wśród szeregu broni Wielki NAPO-
LEON szacował i protegował spokojne pra-
ce Professorów w Niemczech, to Jego Na-
miestnik, towarzysz Jego bohaterskiej sła-
wy, nieodmówi zapewne swej przychylności
nauczycielom hiszpańskim, którey doznali
nauczycielowie w Göttyndze i Wiedniu. Kró-
lewskie szkoły Madryckie są te, które się
przyłożyły do rozkrzewienia w całym Króle-
stwie liberalnych wyobrażeń etc.”

Jego Xięcia Mość odpowiedział na tę mō-
wę z naywiększą dobrocią i łaskawością, da-
wszy oraz poznać, iż publiczne wychowanie
jest iednym z zajmujących go naywięcej
przedmiotów, i że Professorowie spuścić się
mogą na Jego i Jego C. Mci opiekę i spodzie-

wać, iż w Hiszpanii zakwitną znowu piękne
czasy sławy nauk i umiejętności.

Wszystkie wiadomości, które z prowinc-
yów odbieramy, donoszą, iż naywiększa
w Hiszpanii panuje spokojność.

z Kopenhagi d. 7. Czerwca.

Dzisiejsza poczta norwewska z dnia 24.
Maja przywiozła podobno doniesienie, że po
powtorzonych, zwyciężkich dla nas poty-
czkach, nieprzyjaciel zupełnie odparty został
za granicę. Oczekujemy jutro dokładniej-
szej wiadomości.

W y p r a w y.

Jeżeli dopuścić można, iż się już teraz
w połowie Czerwca znajdujemy, to naygor-
liwsi nawet stronnicy Ministerium Brytań-
skiego wyznać muszą, że otrąbione tak da-
wno wyprawy angielskie dotychczas żadnego
świetnego nieuczyniły kroku. W zimie do-
syć pilno gazety ministeryalne wyliczały ty-
siące okrętów rządu, i tysiączne projekta,
które się nimi uskutecznić miały ku uświe-
tnieniu Ministerium Brytańskiego, i z podzi-
wieniem całej Europy. Co większa, poczi-
wy John Bull nie tylko miał ukontentowanie
czytać w gazetach angielskich o tych wielkich
malowanych wyprawach, ale nadto pozwoło-
no mu wyliczyć przed czasem gwinee za ko-
rzyści tego ważnego przedsięwzięcia narodo-
wego. Gdy spokojnie, zimno i bezstronnie
rzucimy okiem na północ, niespostrzeżemy,
iżby Anglia do tey chwili uczyniła coś oso-
bliwszego dla swego iedynego i ostatniego
sprzymierzeńca. Wypadek wszystkich ol-
brzymich kroków gabinetu brytańskiego, pu-
blicznie wykrzyczanych, kończy się tymcza-
sowo na tém tylko, że Szwecya — Fionlan-
dyą utraciła. Zamiast więc robienia nowych
akwizycyów dla Szwecyi, wielkiby Ministe-
rium brytańskie dało dowód swej społeczyn-
ności, gdyby potrafiło dopomódz do odzy-
skania utraconey prowincyi. I tak potrzeba-
by już osobney wyprawy, ażeby powetować

to, co się utraciło, nim wysławione wyprawy paradny bieg swój rozpoczną. Ale i do tego niewiadać żadney nadziei z strony rządu angielskiego. Gabinet brytański zda się nie mieć wcale ochoty, bić się za Szwecyą i przybiedz na pomoc swemu wiernemu sprzymierzeńcowi z wojskiem lądowem w znaczney liczbie — a znaczną byź musi, chcąc cóżkolwiek przynajmniej zacząć. — Ale za to tём zwinniejszym jest rząd ten w wysyłaniu swych okrętów wszędy, gdzie tylko napasć można na iaki oddzielny kraj lub oddzielną wyspę, nastraszyć, udręczyć, zrabować spokojnego mieszkańca, wydrżyć komu okręt, wypróżnić arsenał i spustoszyć całe okolice. Gdyby tylko Szwecya miała ważniejsze posiadłości w Ameryce, zapewne ta lub owa flota angielska dalekoby się już była czynniejszą okazała; ale biedna wyspa S. Bartłomieja nigdy niewarta po zwarney wyprawy brytańskich bohaterów morskich. Coby w Europie należało bronić i utrzymać, rozumie się, iż się to dostatecznie obroni i utrzyma ładunkami piastrowemi, które od czasu do czasu do Gottenburga przybijały. I gdyby w tём sprzymierzeniec do szczeru upasć miał, to rząd brytański sądzi się byź usprawiedliwionym przed narodem brytańskim, że przez tę operacyą potrafił dla handlu angielskiego, — tak długo ile można było — utrzymać przynajmniej jeden punkt na stałym lądzie, przynajmniej jeden pał. Rząd angielski zdradzał powoli wszystkich swych sprzymierzeńców dla ratowania handlu swego, który teraz gwałtu krzyczy; lecz Anglia na przyszłość utraci cały swój handel, ponieważ przeniewiercze Ministerium w swych sprzymierzeńcach narodu, zdradziło sam naród i oburzyło przeciw sobie całą Europę.

DONIESIENIE.

*C. H. Ahlgreen Jubilier i Złotnik
tutejszy*

Poleca się niniejszym Szanowney Publiczności na ten następujący czas Transakcyi Sto. Jańskiey,

i donosi iż ma w swym składzie robotą wyborną i osobliwszą, różne złote i srebrne iuwele bryllantami wysadzane, iako to łancuszki złote na szyję i głowy, dyademi, obrączki, pierścienie, zauszniczki z bryllantami i bez bryllantów damskie i męskie, grzebienie z różnemi złotemi obwódkami, dewiski, kluczyki do zegarków, pieczętki, medale, spilki do włosów i chustek zapinania, maszyny złote i srebrne do kawy, sabasniki, lichtarze stołowe i do gry kart, miednice z kubkami i nalewkami, tace, koszyczki szklane do cukru drotom srebrnym modnie obwózione, solniczki, cukierniczki, waży, łyżki stołowe i do kawy, noże, widelce i grabki, fajtki z morskiej piany i porcelanowe w srebro oprawne w srebro oprawne i bez oprawy i inne oprócz tych towary złote i srebrne, które tu dla szczupłości miejsca wyrażone nie są i spodziewa się ugoszczania Szanowney Publiczności z zaręczeniem najlepszego swego usłużenia, złoto, srebro stare i iuwele wymienione lub za gotową zapłatę przyjęte będą. Mieszkanie na Wrocławskiej ulicy u Pana Altmanna Kupca pod Nr. 246. w Poznaniu.

Dla Amatorów Muzyki. Skład Not Muzykalnych, którym dotychczas Registrator Arnim z składu Hamla z Berlina, tu zawiadywał, znayduie się teraz u mnie. Można więc u niego not codziennie od godziny 1 aż do 3. iako też od 6 godziny wieczornej w takiej samej cenie iak w składzie Berlińskim dostać w Poznaniu u

Rosenkranza,

Aktuariusza Sądu Kryminalnego pod Nr. 98. za Wrocławską bramą w kamienicy Kameralnego Sekretarza Zieglera.

Sztuczny ogień. Mechanik Geiselbreeht donosi swoim łaskawym dobrodziejom; iż pod czas St. Jana spali wielki feierwerk w ogrodzie Mycielskich przed Wrocławską bramą pod No. 20. Tudzież można różne ognienné roboty dla rozrywek za gotowe pieniądze dostać.

Doniesienie. Mechaniczny automat, wystawiający człowieka w naturalney jego wielkości, odpowiadający na wszystkie pytania, grający w karty, wymienia godziny i minuty na zegarku, iako też rok, pod którym moneta iaka jest wybita i liczbę rzuconych kostek, jest tu do widzenia z rana od godziny 9. do 12. a po południu od 2. do 9tej. Miejsce widowiska jest w kamienicy JPana Biskupskiego na Wrocławskiej ulicy pod Nro. 253. Płaci się na pierwszym miejscu zł. 2., na drugim zł. 1., a na 3cim groszy 15.

Dodatek

D O D A T E K
DO
GAZETY POZNANSKIEY
Nr. 50.

O b w i e s z c z e n i e.

Prefektura Departamentu Poznańskiego.

Pieczołowitość N. Pana Naszego Miłościwego, przychyliwszy się do prozb Prefektury aby ile możności wzbudzać nadal chęć przyłożenia się obywateli miast ku polepszeniu stanu onychże, przez konczenie i stawianie nowych domów, wydać raczył najłaskawszy dekret treści następującej:

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

W pałacu Naszym w Pilnie d. 24. Maja 1808.

FRYDERYK AUGUST z Bożej Łaski Król
Saski, Xiążę Warszawski etc. etc.

Na przedstawienie Ministra Naszego Policyi, przez Radę Stanu iż w miastach Xięstwa Naszego Warszawskiego obywatele, z obawy kwaterunku, rozpoczętych domów nie kończą, iż wystawieniem nowych ociągają się, Przez co wzrost i kwitnienie tychże miast, są zahamowanemi, postanowiliśmy i stanowimy.

Wszyscy obywatele miast Xięstwa Naszego Warszawskiego, którzy albo rozpoczęte domy ukończą, albo nowe stawiać będą, rachując od momentu w którym też domy mieszkalnemi się staną, w murowanych przez lat cztery, a w drewnianych, gdzie urządzenia Policyi stawiać ie dozwalaia przez lat trzy, od wszelkiego kwaterunku, i kontystencyi woyskowej, wolni zostaną. Uzupełnienie tej Naszey woli Ministrom Naszym Spraw Wewnętrznych, Woiennemu i Policyi w czem do którego należy, polecamy.

(Podp.)

FREDERYK AUGUST.

Przez Króla

Stanisław Breza,

Minister Sekr. Stanu

(L.S.)

Zgodno z oryginałem:

Stanisław Breza,

Minister Sekr. Stanu.

Zgodno z oryginałem:

A. Gliński, S. G.

ktoren do wiadomości publiczney podać nieomieszkuje. W Poznaniu d. 14. Czerwca 1808.

Obwieszczenie. Prefektura Departamentu Poznańskiego dowiadując się z rapportu Deputacyi Celi i Akcyzy, iż po niektórych wsiach Departa-

mentu tutejszego iarmarki się odbywają, co nie zawodnym iest domysłem, iż obywatele z upadkiem panowania Pruskiego w Xięstwie Warszawskim wszystkie także ustawy rządu zeszłego zniesionemi bydz mniemając, takowych pozwalają sobie nadużyciow, przez co nietylko miastom, w samym iedynie przemyśle i handlu utrzymanie, byt, i wzrost swoy znajdującym, krzywda się dzieie, ale i dla Skarbu znaczny wynika ztąd uszczerbek, gdy szczegolniey żydzi, którzy mimo pilną baczność urzędników celnych, ukrytemi drogami, przemycając komorę, towary w znaczney ilości do kraju wprowadzają i takowe po wsiach sprzedają, gdzie kontrollowanemi bydz nie mogą; chcąc przeto podobnym nadużyciom, skutecznie na dół zapobiedz, uwiadomia ninieyszem publiczność, iż odtąd odbywanie iarmarkow po wsiach zupełnie, według ustaw rządu zeszłego, zakazuje się. Zaniedbywającym zaś ustawę ninieyszą, towary bez względu wszelkiego na rzecz Skarbu konfiskowane będą. W Poznaniu dnia 11go Czerwca 1808.

Obwieszczenie. Prefektura Departamentu Poznańskiego stosując się do woli reskryptu JW. Ministra Interessow Wewnętrznych d. d. 23. przeszłego oświadcza Publiczności, że upatrzwszy teraz sposobność przywrocenia wolnego wywozu wszelkiego rodzaju, i na budowie morskie zdatnego drzewa, od czasu obwieszczenia ninieyszego, każdemu się pozwala, exportacyą takowego wokolicie Niemiec, lub w inne strony, które woyskiem francuzkim osadzone są przedsiębrać, i onęż według woli kontynuować, a zatem wolno iest trawiarzom transportowaniem drzewa się trudniącym tu się bawic mogącym, dalszą ich przedsięwziąć podróż. Dan w Poznaniu dnia 10. Czerwca 1808.

Wezwanie Opiekunow. Sąd Departamentowy Poznański stosując się do instrukcyi JW. Ministra Sprawiedliwości wzywa wszystkich opiekunow małoletnich w departamencie tutejszym, ażeby mimo wszelkiey odmiany obowiązki swe ciągle i nieprzerwanie pełnili, pod odpowiedzialnością w zdarzeniach potrzebujących zaradzenia zgłosili się do Sądu, przy którym się akta znajdują; w przypadku gdzieby opieka opuszczona, zaniedbana al-

bo krzywdzona bydz miała, każdy krewny, sąsiad i urzędnik, !mocen jest o tem do Sadu uczynić uwiadomienie. W Poznaniu d. 15. Czerwca 1808.

Uwiadomienie. Podług wysokiej dyspozycji na d. 13. t. m. zapadley miał bydz wszelkie instrumenta kaucyjne ktore bywsza tuteysza Deputacya Celł i Akcyz pod dnim 30. Octobr. 1806. do Krolewca odesłała, od tamteyszych pruskich władz przez wyznaczonych kommissarzy wywindykowane, na ten koniec są nam atesta rekognicyjne, ktore każdy z bywszych pruskich Rendantow Celłnych i Konsumcyjnych posiada, potrzebne, przeto wzywamy ich aż ty nam takowe jak najszybciej przestali, gdyż inaczej niebędą się mogli zwrocenia instrumentow kaucyjnych spodziewać.

W Poznaniu d. 30. Maja.

Deputacya Celł i Akcyz Deptu. Poznańskiego.

Uwiadomienie. Sąd Departamentu Poznańskiego, podaje do publiczney wiadomości że Ur. Nepomucenie z Broniszow Skrzetuskiej małżonce s. p. Walentego Skrzetuskiego przydanym został na dniu dzisiejszym za Doradcę Sądowego, i Administratora majątku iey Ur. Przepałkowski Adwokat, bez wiedzy i zezwolenia ktorego Ur. Nepomucena z Broniszow Skrzetuska żadnych a żadnych układow, ani czynności Sądowych przedsiębrać niemoże; oraz że dorychczasowy Kurator iey Ur. Głowczewski od wszystkich czynności zupełnie jest oddalonym.

W Poznaniu dnia 13. Czerwca 1808.

Doniesienie. Mamy honor donieść prześwieconey publiczności, iż w handlu naszym sukiennym są do przedania prawdziwe bruxelskie kamloty kolorowe, batist i puł batistowe chustki męskie na szyje, tudzież modne kamizelki i tabakierki przednie lakierowane. Polecamy się zatył dalszey łaskawey pamięci.

Kula u et Berendt, w rynku No. 45.

Doniesienie. Kupcy Kolbe i Komp. z Berlina, na ulicy Frydrycha pod Nr. 167, rekomendują się podczas transakcyow świętojańskich z nowo-odebranyim sprzętem modnych towarow i galanteryow. Ilość artykułow za wielka aby ją tu wyszczegolnić, podchlebiają sobie iednak, każdemu, który ich swoim zleceniem udaruie, według życzenia się przysłużyć.

Doniesienie. Gdy ja niżej podpisany Optyk różne instrumenta optyczne do reparacyi dostawam, donoszę więc wysokiej publiczności uniżenie ostatny raz: iż się tu jeszcze przez przeciąg 10. dni z moim optycznym sprzętem zabawię. Te się składają z naywiększey części z regularnie ślifowanych optycznych bardzo przednich okular kon-

serwacyjnych dla każdego oka użyteczne. Zobaczywszy oczy natychmiast stosownie do prawideł sztuki osądzam, które im naydogodnieysze są. Mam też na przeday przednie pojedyncze i podwoyne lorynetki, każdego gatunku perspektywy, angielskie achromatyczne i różne perspektywy teatralne, szkła powiększające, pod nazwiskiem Loapes dla Bataników, różne Mikroskopy, Pryzmata, Zwierciadła palące i wklęste i Cameras obscuras. Moie pomieszkanie jest w Oberzy Vertera przed Wroniecką bramą.

Bernhardt.

Doniesienie. Pewna osoba życzyłaby sobie mieć w okolicach tuteyszych małą possessyą z wygodnym pomieszkaniem, od sześciu do ośmiu tysięcy zł. polsk. na rok wartującą; należytość w złocie lub w kurancie zapłaconą bydz może. Ktoby takową miał, niech się zgłosi do kantoru gazety, lub na pocztę po dalszą informacyą. —

Doniesienie. Przy ustawicznie podwyższającej się cenie hiszpańskiej wełny, z ktorey kamień larskiego roku za 27 talerow do Lipska sprzedany został, jest polepszenie wełny przez hiszpańskie barany nieochybnie potrzebne, osobliwie, gdy zysk wełny z polepszonych owiec prawie p. łow. większym jest, jak od krajowych owiec; ktoby zatem swoje owczarstwa polepszyć sobie życzył, może baranow genujnych hiszpańskiego rodzaju, sztukę po ośm talerow w grubey monecie w Owinskich pod Poznaniem, nabydz i takowe sobie sam z dotryc znaczney trzody baranow wybierać.

Doniesienie. Młody dobrze wyrosły człowiek który po francuzku i po niemiecku mowi i pisze, i w polskim języku się znalesć potrafi, życzy sobie jako kamerdiener bydz umieszczony. Pomieszkanie iego oznajmia i tuteysza Expedycya Gazet.

Doniesienie. Kupiec C. F. Mandt z Berlina rekomenduje się pod czas iarmarku S. Janskiego swoim składem naynowszych bijonteriyow, galanteriyow i towarow modnych. Sklep iego jest w rynku w kamienicy Bankiera Dawid Marcus w Poznaniu.

Doniesienie. Stęplowany papier i karty znajduią się u kupca Kalkowskiego w rynku Nr. 99.

Doniesienie. Gdym do terażniejszego iarmarku S. Janskiego z wielkim i pięknym składem towarow iedwabnych opatrzony, których ilość wyszczegolnić szczerpłosc miejsca nie pozwala, proszę więc wysoką publiczność mnie swoim zleceniem udarować, i obiecnie słuszną cenę.

Jakob Mamrott.

Doniesienie. Nowego assortimentu romanicznych stron do skrzypc, ruszu, pęzłow, papier

ru do rysowania, kopeńsztychów i kart krańowych dostać można w Poznaniu na Chwaliszewie pod Nr. 19. u

Nottiniego.

Doniesienie. W Turwi obrodziły się w najlepszych gatunkach wiśnie. Sadowy otym uwiadomiał iż ceną mierną przedawać będzie.

Aukcyja. Dnia 27go b. m. i r. mają być natutejszey komorze o godzinie 9 z rana, 22 sztuk kunow i 4 wydry plus licitando za gotowe pieniądze sprzedane, mający chęć kupna mogą się w oznaczonym czasie i godzinie meldować.

W Poznaniu d. 19. Czerwca 1808.

Komora Główna Ceti i Akcyzy.

Aukcyja. W Poniedziałek i w Wtorek dnia 3. i 4. Lipca b. r. zostaną w Murzynowie Kościelnym we dworze pod Wrześnią 77 krowy, 28 woły, 10 konie, wozy, pługi i różne sprzęty domowe ioko to; krzesła, stoły, zwierciadła, kanapy i t. c. za gotowe pieniądze w grubey monecie najwięcejdajacemu sprzedane.

Do zadzierzawienia. Sukcessorowie s. p. Mateusza Rossena niżej podpisani uwiadomiałą niniejszym mających ochotę od nich zadzierzawic od S. Jana Chrzciciela. Majętność Kruchowa w powiecie Gnieźnieńskim z Folwarkami Hutą, Ławkami, Strzyżewkiem, Holędrami Grabowo, Dąbrowa, Wikna, Jastrzębowo, Jastrzębowo, Wyrobki, Powiadze, Smolary Manisty, w gruntach dobrych z łąkami pastwiskami, bydłem gruntowym, gorzalnją, browarem, ieziorami iż dnia 24. Czerwca czyli S. Jana Chrzciciela r. odbywać się będzie licytacye w domu W. Przepałkowskiego Adwokata na ulicy nożney Nr. 144. o godzinie 9. z rana. Wzywają się zatem wszyscy ich pretendenci iżby się na wyznaczonym terminie stawili, a okondycjach dzierzawy od przytomnych w miejscu przeznaczonym sukcesorów zawiadomieni zostaną. W Poznaniu dnia 20. Czerwca 1808.

Sukcessorowie zmarłego Mateusza Rossena.

Do zadzierzawienia. Sąd JK. Xcey Mci Ziemiański Poznański do publiczney podaie wiadomości, iż do zadzierzawienia dobr Izdebną, Szyzłowa, Grabiny, i Przytuck termin na dzień 23. Czerwca r. b. wyznaczony jest, kto więc ma chęć dobr te przez rok jeden dzierżyć, i w stanie jest zapłacenia dzierzawy roczney naprzod, w zamku tutejszym sądowym w poimienionym sądzie o 10 godzinie z rana na terminie rzeczonym niech się zgłosi, i pewnym niech będzie za największem licitem otrzymaniu tychże dobr w dzierzawę roczną, a to od S. Jana r. b. aż do S. Jana 1809. Działo się w Poznaniu dnia 3. Czerwca 1808.

Do przedania lub naięcia. Domostwo podmurowane z drzewa i gliny wystawione niedaleko rynku pod Nr. 121. w Kościele sytuowane Burmistrzowi Sprawiedliwości Marmelstein należące, które się z 4 pokoiów iedney garderoby, kuchni, 3 izb pod dachem, stayien na 12 koni, wiazdu, wozowni, drwalni i innych stayien składa, iest z wolney ręki do przedania lub do puszczenia w naiem. Ochotnik do kupienia lub naięcia może się do P. Marmelstein teraz w Hamerboroy pod Grodziskiem i Wolsztynem, iub do kupca Pana Schmidt w Szrymie względem warunkow kupna lub naięcia zgłosić.

Do przedania. Kocz dobry iest u mnie za pomierną cenę do przedania. Sermonet.

Do przedania. Dom pod Nr. 114. w narożniku ulic Napoleona i Berlinskiej w najlepszey okolicy dla kupca lub prowadzenia innego iakiego procederu, iest pod słusznemi warunkami do przedania. Dokładnieyszą wiadomość da właściciel.

Do przedania. Dom w rynku pod Nr. 36, iest do przedania, życzący sobie nabycia, niech się zgłosi do dziedzica, pod Nr. 48. na drugim piętrze gdzie się o warunkach dowie.

Sikawka do przedania. Sikawka wielka przez licytacyą na dniu 30. b. m. o godzinie 11 przed południem na ratuszu Poznańskim w Izbie Sessjonalney Magistratowej przedana być ma. Oczym publiczność uwiadomiałę, wzywa wszystkich którzyby takowey sikawki nabyć życzyli sobie, aby na terminie wyznaczonym chęć swoję do kupna oświadczyli. Taxa tey sikawki w registraturze magistratowej przeyrzana być może.

W Poznaniu d. 18. Czerwca 1808.

Magistrat miasta Poznania.

Do przedania. Folwark małe ćwierć mili od Poznania odległy, składający się z 6 hubow roli i łąk iest do przedania z wolney ręki z inwentarzem lub bez inwentarza, albo i też do zadzierzawienia. Dokładnieyszą wiadomość powziąć można u Registratora Prefektury Urbana. W Poznaniu dnia 21. Czerwca 1808.

Do przedania. Gospodarstwo Hartmanna we wsi Wielkiej Netki $\frac{1}{2}$ mili od Wolstyna, które po otrąceniu ciężarów 873 tal. 4 dgr. sądownie iest orakowane, ma być dla długow publicznie sprzedane i termina do licytacyi na dzień 2. Maia, 3. Czerwca i 11. Lipca r. b. w Powodowie wyznaczone są, na które każdego do tey possessyi zdolnego kupić ochotę mającego się z tym oświadczeniem wzywa, iż na podania po ostatnim terminie zeszle, nie będzie uważano, tylko najwięcejdajacemu przysądzenie tegoż gospodarstwa nastąpi,

jeżeli prawne przyczyny czego innego niewymoga, i może taxa w sądzie być zobaczona. W Powodowie d. 24. Marca 1808.

Sąd Patrymonialny W. Dziembowskiego.

Do przedania. Gdy na instancją iednego kredytora tuteyszego mieszczanina Marcina Bogumi-za Fuhrmana, ktorego dobra tu są sytuowane, iako to: 1) domostwo na rynku stojące i dorobie-
nia piwa iako też palenia wódki ukwalifikowane wraz z łąkami do niego należącemi. 2) puł huby roli we wszystkich trzech polach, w raz do niej należącemi kawlami, ktore według sądo-
wney taxy na 781 tal. 8 dgr. 6 fen. ocenione są do publiczney sprzedaży zostały wystawione, tedy do ich licytacji są termina na dzień 30. Lipca 30. Września 30 Listopada tego roku, z których osta-
tny iest peremptoryczny wyznaczony. Wzywamy przeto wszystkich ochotę te dobra kupić mających i którzy one iak zapłacić tak do ich posiadania kwalifikować się mogą aby się na wzmiankowane terminy stawili i oneż zaliczyli, tym zape-
wnieniem, że temu, który na ostatnim terminie, który oraz będzie peremptoryczny naywięcej po-
da, jeżeli inne prawne nie zaydą okoliczności, niezawodnie przybite zostaną na późniejsze poda-
nia nie będzie się reflektowało. Taxa może co-
dzień w registraturze zaglądana być. Dan w Skwierzynie dnia 18. Maia 1808.

Sąd Mieyski.

Do przedania. Stosownie do żądania Swietney Kollegiary tuteyszey, domy duchowne dwa na pla-
cu starey fary stojące, pierwszy pod Nr. 204. dru-
gi pod Nr. 206. przez więcejdatność przedane być mają. Termina licytacji naznaczają się do pier-
wszego d. 20. 27. Czerwca, trzeci zawity 1. Lipca; do drugiego 22. 28. Czerwca i trzeci zawity osta-
tni 4. Lipca r. b. na ratuszu Poznańskim w Izbie Sessjonalney Magistratowej przed Szlachetnym Batkowskim Radcą Deputowanym zawsze o godzi-
nie 10. przed południem. W Poznan d. 11. Czer-
wca 1808. Magistrat miasta Poznania.

Zapozew Edyktałny. Sąd Departamentowy Po-
znański, czyniąc zadosyć reskryptom JW. Mini-
strow Sprawiedliwości i Skarbu, którymi obowią-
zany iest nakazać w tym momencie oddawanie pro-
wizyow od Summ zaarrestowanych przez władze Francuzkie na dzień 24. miesiąca teraźniejszego zapobiegając, aby wysłanie szczegolnych zapo-
zwow skutku nadmienionych reskryptow nieopo-
źnić. — Zapozywa niniejszém edyktałiter wszy-
stkich tych posiadzieieli, którzy na hypotece dobr swoich iakiekolwiek mają zaciągnięte kapitały należące, czyli to do Króla Lmć Pruskiego, czyli kass Jego i Instytutow, czyli nakoniec partykular-
nych osob w państwach Jego mieszkających, aże-
by od takowych summ zaarrestowanych przez Wła-
dze Francuzkie bez zwłoki i niezawodnie prowi-
zye zaległe i przypadające na d. 24. miesiąca Czer-
wca do Kassy Departamentowej Poznańskiej wy-
płacili; donosi przy tym JW. Minister Skarbu w reskrypcie d. 10. Czerwca b. r. iż gdy od opłace-
nia takowych prowizyow żaden dłużnik wyłączyć i wymowić się nie może; N. Pan dekretem dnia 6go m. b. w Dreźnie wydanym zaręcza zwrot wy-
płaconych teraz prowizyow, jeżeli kapitały przez Intendenta Generalnego Woyska Francuzkiego po-
dane, okażą się być prywatną własnością.

W Poznaniu dnia 15. Czerwca 1808.

List gończy. Jan Bogusław Schellenberg, My-
dlarz około 48 lat stary, miernego wzrostu, bla-
dey i chudey twarzy ma brunatne obcięte włosy, nosi zielony surdut, płocienne spodnie i takiż ka-
misol, ciepłe boty, z długimi cholewami i okrąg-
ły kapelusz, uciekł dzisiejszy nocy przekonany o święto-kradztwo z tuteyszego więzienia. Każda
zwierzchność zostaje przeto proszona na tego nie-
bezpiecznego człowieka bacznemieć oko, i w przy-
dadku przydybania nam go za powroceniem ko-
sztow pod pewnym konwojem odesłać. Bonześć
(Herrnstadt) w Szląsku dnia 12. Czerwca 1808.

Magistrat.